

# ŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po  
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

## Posiadamy na składzie wielki wybór wyrobów gumowych

Węże ssące  
Węże do wody  
Pakunki azbestowe  
Pakunki grafitowane  
Pakunki olejowane  
Płyty gumowe z przedk. i bez  
Płutno gumowe  
Kłapy gumowe

Azbest  
Kilingerlit  
Mortil  
Rurki do gazu  
Rurki do irygatorów  
Szczelna do wiazów  
Krażki różne  
Sanur gumowy

621-2

Biurowo-Techniczne

„ENERGJA” Warszawa, Leszno 13.  
Telef. 240-07 i 9-64

## Śladem cudzych błędów.

Niedawno na łamach prasy endeckiej i sławetnej „Rzeczypospolitej” podnoszono pod niebiosa notę amerykańską do rządu włoskiego w sprawie Rosji sowieckiej. Uważano tam, że jest ta nota najdonioślejszym faktem politycznym dla Polski w ostatnich czasach. Wyśpiewywano te do głupoty przesadne peany w dni wielkiego zwycięstwa oręża polskiego, które stanowi początek rozstrzygnięcia kwestji Europy Wschodniej.

Teraz ze źródeł bardzo dobrze poinformowanych dowiedziano się, że owa nota nie tyle zachwycająca, co zadziwiająca, pisana była aż przez 8 osoby zupełnie niezgrane: przez posła Gibsona (ustęp o Polsce), p. Colby'ego i prez. Wilsona (ostatni ustęp filozoficzny). Nota zawierała, jak wiadomo, pomiędzy innymi negację niezawisłości Ukrainy, Litwy, Lotwy i Estonji. W tej swojej części nietylko nie mogła i nie powinna była nikogo w Polsce zachwycać, ale wręcz przeciwnie, wywołać winna była krytykę i stosowne uwagi.

Nota aczkolwiek niezupełnie wyraźnie popierała natomiast myśli interwencji wewnętrznej do spraw Rosji. I ta myśl, aczkolwiek mocno przypadająca do gustu „Rzeczypospolitej” przez politykę mądrą Republikę Polskiej musi być całkowicie odrzucona.

Zupełna sprzeczność interesów Polski z dwoma wyżej streszczonymi momentami noty trzech amerykańskich mężów stanu, jest oczywista dla wszystkich niezaslepionych.

Nieznanawanie bowiem niepodległości państw kresowych w tej liczbie państw nadbałtyckich, z których jednego stolica będzie miejscem rokowań pokojowych Polski z Rosją, jest zupełnie zaprzeczeniem historycznej polityki polskiej. Zaprzeczenie takie nie rozstrzygnie samo przez się naszego sporu z Moskwą o terytorja kresowe, a natomiast wtrąca nas w odmet walki z najbliższymi sąsiadami, czyni z nas dusicielami wolności ludów, zyskuje nam kartę reakcji i imperjalizmu. Do czego prowadzi taki kierunek polityki, widzimy na przykładzie

z targu z Litwą, który, trzeba mieć nadzieję, da się załagodzić przez powrót na drogę polityki „wolności dla wszystkich”.

Jeszcze niebezpieczniejsze jest pochanie Polski do polityki interwencji w Rosji. Jaka zbrodnicza ręka pcha nas w tym kierunku trudno określić. Uczyniono już jednak niestety pewne faux pas, które mogą wywoływać wrazenie, że Polska chce kroczyć tą drogą. Jesteśmy pewni, że wrazenie takie jest mylne. Jednakże trzeba coś zrobić, aby Rosyjski Komitet Polityczny w Warszawie z p. Borysem Sawinkowem na czele nie ogłaszał „rozporządzeń” do swoich wojsk, „które tylko strategicznie podlegają władzom wojskowym polskim” i aby nie komunikował im, że w razie zawarcia pokoju przez Polskę z Rosją sowiecką wojska p. Sawinkowa w Polsce będą mogły prowadzić wojnę na własną rękę. Niech sobie p. Sawinkow na własną rękę wjuje z bolszewikami ale u siebie. Lotwa, Estonia, Finlandja, Gruzja i Armenia, państwa małe i słabe, pozawierają traktaty pokojowe z Rosją sowiecką i nie myślą o żadnej interwencji w Rosji, choć niewątpliwie daleko bardziej może być dla nich niebezpieczny sąsiad sowiecki, niż dla Rzeczypospolitej. Dlaczegoż Polska właśnie ma podejmować się roli „urządzenia Rosji”? Dla kogo?

Wreszcie naszym amerykaństom należy powiedzieć, że owa potrójnej roboty nota, która miała mieć tak „doniosłe dla Polski” znaczenie, w części już jest odwołana, a w części będzie odwołana. Już teraz półurzędowo departament stanu wyjaśnił, że Stany Zjednoczone wbrew opinji Francji są przeciwnie interwencji w Rosji. A jak nam wiadomo w najbliższych dniach Stany Zjednoczone odwołują swój negatywny sąd o państwach bałtyckich, gdyż był on pro prostu nieporozumieniem.

Nie popełniamy błędów tylko dlatego, że ktoś inny je popełnił.

St. Gr.

## Przed przeniesieniem rokowań.

(Telefonem od naszego koresp. warsz.).

Dzisiaj komisja specjalna, wyłoniona przez radę ministrów, ma zakończyć omawianie projektu warunków pokojowych.

## Skład sowieckiej delegacji pokojowej.

Wiedeń, 7 września. (PAT). B. K. donosi z Moskwy: Rosyjsko-ukraińska delegacja pokojowa do Rygi będzie się składała z Joffego, jako przewodniczącego, oraz ukraińskiego komisarza ludowego Mańkowskiego, rosyjskiego komisarza finansowego Obolenskiego i rosyjskiego

skiego posła Gruzji, Kirowa, jako członków. Odjazd delegacji nastąpi natychmiast po otrzymaniu gwarancji od rządu litewskiego. Dotychczas rząd litewski zagwarantował wyłącznie nietykalność członków delegacji, a nie personelu pomocniczego.

## Pan Grabski o rokowaniach mińskich.

Paryż, 7 września. (Tel. wł. „Gł. Pol.”). „Echo de Paris” zamieszcza wywiad korespondenta warszawskiego tego pisma z członkiem delegacji pokojowej polskiej, p. Stanisławem Grabskim. Dłuższy wywiad ten nie zawiera właściwie nic nowego. Na uwagę zasługują następujące momenty: Przedewszystkiem podkreślił p. Stanisław Grabski, że warunki, które rząd sowiecki przedstawił w Mińsku, całkowicie

przypominają te warunki, które Piotr Wielki chciał narzucić Polsce w XVIII wieku.

Na zakończenie p. Stanisław Grabski oświadcza, że o ile on orientuje się w sytuacji, to rząd sowiecki raz jeszcze spróbuje akcji militarnej, a potem będzie

całkowicie gotowy do zawarcia jaknajrychlej pokoju.

## Przedstawiciel robotników angielskich na rokowaniach ryskich.

Poldhu, 7 września. (PAT) Rad. Rada robotnicza zastanawiała się wczoraj nad polskimi rokowaniami pokojowymi i postanowiła, aby w interesie obu stron t. j. Polski i Rosji był obecny na ryskiej konferencji Adason Purcell, jako przedstawiciel partji pracy angielskiej.

## Pomysły „Wperedu”.

Lwów, 7 września. (Tel. wł. „Gł. Pol.”). We „Wperedzie”, ukraińskim, który wychodzi we Lwowie, w artykule wstępnym rzucano myśl, aby Polska podjęła się roli pośredniczej pomiędzy Ukraińską Petliurą a Ukrainą sowiecką.

„Wpered” pisze, że jest to zadanie ciężkie, ale wdzięczne.

## Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 6 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 6 września:

Oddziały naszej jazdy zwycięsko podtrzymały walkę w posuwaniu się wojsk litewskich w głąb kraju. W ręce nasze ponownie wpadło 200 jeńców, 6 karabinów maszynowych, 8 kuchni polowych, 50 wozów z zaprzęgiem.

Walki pod Hrubieszowem spowodowały wycofanie się armji Bułdianego w kierunku na Ustług i Włodzimierz Wolyński.

Operując w tym rejonie wojska sowieckie poniosły ciężkie straty. Pomiędzy Kamionką, Strumilową a Buskiem oddziały nasze, przeprowadzając się na wschodni brzeg Bugu, zajęły Jabłonówkę, rozbijając koncentrujące się tam sily nieprzyjacielskie. Ujęto stukilkudziesięciu jeńców.

Kolumny bolszewickie atakujące Busk, Krasne i Sniatyn w brawurowych kontratakach zostały odrzucone. Pomiędzy Chodorowem i Rohatynem trwają ciężkie walki. Oddziały nasze, które przejściowo zmuszone były wycofać się za linję rzeczki Swiż, przeszły do kontrataku. Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne dowództwo wojsk polskich  
Sztab generalny.

## Stany Zjednoczone wobec wojny polsko-rosyjskiej.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.”).

New-Jerk, 7 września. Agencja amerykańska „United-Express” donosi, że nota rządu polskiego do Stanów Zjednoczonych uważana jest zasadniczo za odmowną.

ponieważ zapowiada kontynuowanie ofensywy mimo żądania Stanów Zjednoczonych co do jej zaprzestania. Jednak rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu toczy będzie korespondencję dyplomatyczną z Polską.

Na konferencji p. Wilsona z Colby'm i Danielsem, uchwalono wysłać nową notę do Polski. W nocie tej będzie powiedziane, że pod względem strategicznym stanowisko Polski jest uzasadnione.

Pożądanem jest jednak, aby Pol-

ska unikała niepotrzebnych inwazji i złożyła przyrzeczenia co do nienaruszalności obszarów rosyjskich.

## Francja wobec konfliktu polsko-litewskiego.

PARYŻ, 7 września. (Est-Express). Przedstawiciel agencji „Est-Express” dowiaduje się, że stanowisko rządu francuskiego w konflikcie polsko-litewskim jest następujące:

**Rząd francuski podziela i popiera polski punkt widzenia**

w konflikcie polsko-litewskim zwłaszcza w sprawie napadu oddziałów litewskich na linję Augustów—Suwałki, gwałcącego linję, która według decyzji Rady najwyższej stanowić miała granicę ziem polskich.

## Sala Koncertowa

Dochód przeznaczony jest na Arm. Ochotn. (czwartek, dn. 9 b. m. o godz. 8.15 w.

**Jedyny Koncert**  
daje ZOFJA

**Zdziennicka**

wirtuozka na cytrze

z udziałem Comie-Wilgockiej (śpiew) oraz Benedykta Jheriza z now. repert. Bilety od mk. 10.— do 75.— w kasegarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

## Samowola robotników niemieckich.

Nauen, 7 września. (PAT). Pomimo umowy zawartej między rządem a kolejarzami robotnicy zniszczyli w postędzialek w Erlucie transport amunicji i materiałów wojennych przez spowodowanie eksplozji. Przesyłka znajdowała się w posiadaniu koalicyjnym. Cała prasa niemiecka występuje przeciw zachowaniu się robotników. „Vorwärts” sądzi, że takie samowolne postępowanie może doprowadzić do konfliktu. Koalicja a Niemcy mogą być wciągnięte do wojny po stronie Rosji.

## Okolą zająć na Górn. Śląsku

Nota Niemiec do przewodniczącego konferencji pokojowej.

Bytom, 7 września. (P. A. T.). Rząd niemiecki wystosował notę do przewodniczącego konferencji pokojowej w Paryżu w sprawie wypadków górnośląskich. Wychodząc z założenia, że ludności śląskiej dzieje się krzywda ze strony polaków i że niemiecy ponieśli straty na zdrowiu i mieniu, rząd niemiecki domaga się utworzenia specjalnej komisji dla zbadania wypadków górnośląskich. Komisję tę miałaby wybrać Polska, Niemcy i główne mocarstwa sprzymierzone. Członkami komisji miałyby być osoby z pośród państw neutralnych, t. j. tych, które nie podpisywały traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki oświadcza przytem, że według traktatu wersalskiego nie może sam zarządzić śledztwa w sprawie wypadków górnośląskich, zaś śledztwo i sąd, przeprowadzone przez komisję międzysojuszniczą na Górnym Śląsku byłoby uważane przez wzburzoną ludność niemiecką za straszną. Treść tej noty zakomunikował rząd niemiecki rządowi w Paryżu, Londynie, Rzymie, Warszawie i stolicy apostolskiej.

## Memorjał niemieckich partji górnośląskich.

Bytom, 7 września. (PAT) Dłuzsza pisma niemieckie ogłaszają memorjał niemieckich partji górnośląskich, złożony generałowi Lerond, przewodniczącemu komisji koalicyjnej w Opolu. W słowach stanowczych twierdzą Niemcy, że już po zgodzie polsko-niemieckiej zaszyły wypadki gwałtu ze strony ludności polskiej wobec Niemców, przyzem brali w nich udział również żołnierze francuscy. W dalszym ciągu zarzucają Niemcom wojskom francuskim, że mimo rozkazu komisji koalicyjnej, nie przeprowadzili rozbrojenia ludności polskiej. Także zapewnienia polskiej dawe Niemcom nie zostały spełnione.

Przedstawiciele Niemców występują dalej przeciwko rozpo-

rsządzeniu międzysojuszniczej komisji, mocą którego sprawy rozruchów publicznych, przestępstw prasowych, oraz nielegalnego posiadania broni podlegają będą nadzwyczajnemu sądowi koalicyjnemu w Opolu. Niemcy usiłują udowodnić komisji, że ten przy obecnym składzie osobistym i wobec nieznanostwa stosunków na Górnym Śląsku, nie będzie w możności przeprowadzić należytego śledztwa, a zatem i wydać sprawiedliwego wyroku.

**Memoriał przetręga komisję,** że stronnicze postępowanie wojska francuskiego i niewłaściwe przeprowadzenie sądu nad winnymi, powoduje dalsze wypadki. Niemcy twierdzą, że polacy zamierzają wywołać nowe powstanie, i że ma ono wybuchnąć najdalej 18 września. W końcu apelują niemcy do komisji o energiczne wystąpienie przeciwko uzbrojonym, przeciwko niemiecom zabrakom, o przeprowadzenie śledztwa i sprawiedliwego sądu nad winnymi, oraz grozą, że w razie przeciwnym, ludność niemiecka musiaby wziąć w opiekę prawa i ochwycić się samoobroną.

### Z komisji spraw zagran.

**Encja zlamana zwyczajem parlamentarnym.**  
Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyła wczoraj zebranie, celem ponownego ukonstytuowania swego prezydium. Hr. Skarbek zgłosił imieniem Z.L.N. kandydaturę pośła Stanisława Grabskiego na przewodniczącego. Wybór pośła Grabskiego przez aklamację został zakwestjonowany. P. St. Grabski wobec wysuniętych wątpliwości rzekł się wyboru przez aklamację. Nastąpiła dyskusja, w której lewica żądała odroczenia wyborów, aż do zwolnienia Sejmu. Wniosek ten został odrzucony większością 1 głosu. Tą samą większością został odrzucony następny wniosek o oddanie sprawy wyboru przewodniczącego konwentowi senatorów, poczem członkowie lewicy opuścili salę, oświadczywszy że udziału w wyborach nie biorą. Pozostała większość komisji postanowiła następnie jedomyślnie akceptować proponowanego przez związek ludowo-narodowy, jako przewodniczącego p. Stanisława Grabskiego, a jako zastępcę p. dr. Stefana Falkowskiego. Wybór sekretarza, którego reprezentacją przystępuje polskiej partii socjalistycznej, odroczone na później. Spór następujący: jak we wszystkich innych parlamentach, postanowiono na konwencie senatorów, że zamiast wyboru w poszczególnych komisjach dla uniknięcia straty czasu i sporów niepotrzebnych, wybory prezydium komisji następująć mają,

na podstawie reprezentacji ze strony klubów. Do udziału w prezydium komisji każde stronnictwo ma kolejne prawo, według klucza schematycznego. Marszałek Sejmu wyjaśnił na posiedzeniu, że każda komisja ma autonomię, że więc owo prawo wyczerpane nie wiąże żadnego klubu prawnopolitycznie, lecz moralnie.

### Żądanie Niemiec odrzucone.

**Paryż, 7 września (PAT).** Na konferencji ambasadorów, która odbyła się dziś po południu pod przewodnictwem Paleologa rozważano żądania niemieckie w sprawie utworzenia w Prusach wschodnich specjalnej straży dla dozoru nad bolszewikami, internowanymi w Niemczech. Konferencja przygotowała odpowiedź odmowną, wobec tego, iż niemcy posiadają dostateczną ilość środków do stworzenia odpowiedniego nadzoru nad internowanymi. Nadto konferencja postanowiła dać odmowną odpowiedź na notę niemiecką, domagającą się wysłania specjalnej komisji neutralnej dla zbadania spraw Górnego Śląska. Konferencja odczuliła również ostateczne pretensje rządu niemieckiego, który nie chciał uznać kompetencji Hinesa, arbitra amerykańskiego, przeznaczającego do spraw, wywiązanych przez zwrot tonażu rzeczony z tego powodu, że Stany Zjednoczone nie ratyfikowały traktatu wersalskiego. Następnego posiedzenia konferencji odbędzie się w sobotę.

### Z konferencji państw nadbaltyckich.

**Libawa, 6 września (Pat.)** — Radjo. Baltycka konferencja odbyła wczoraj ostatecznie posiedzenie pod przewodnictwem Ulmanisa. — Przyjęto konwencja, odnoszącą się do nabywania praw obywatelskich, oraz uchwalono utworzyć stały organ rady pełnomocników państw baltyckich z siedzibą w Rydze. Prezes Ulmanis zamknął konferencję przemową, w której podkreślił polityczne znaczenie konferencji dla państw konferencyjnych, które się z sobą porozumiały i zrealizowały swoje dążenia do utworzenia unii państw baltyckich. Zastępca Polski, prof. Kamieniecki, odpowiadając, dziękował za gościnność.

**Libawa, 7 września (Tel. wł. „Gl. Pol.”)**. W sprawie konferencji baltyckiej, której ostatecznie posiedzenie odbyło się wczoraj, dowiadujemy się, że na następną konferencję będą wezwani delegaci ukraińscy, a także, że przed zamknięciem obrad konferencja odwiedzi przedstawicieli dyplomatycznych: Anglii — pułk. T. Allen, Włoch — Vivalda, St. Zjednoczonych — Young i inni.

### Wrzenie rewolucyjne we Włoszech.

**Rzym, 6 września (PAT).** Hav. Sytuacja pozostaje niezmienną, mimo wysiłków ekstremistów, żeby przyspieszyć i uczynić ogólny ruch, rozpoczęły w fabrykach metalurgicznych. Robotnicy kontynuują pracę o tyle, o ile jest ona możliwa wobec odmowy współpracy ze strony techników. Wedle „Mattina”, w fabrykach, zajętych przez robotników, funkcjonują rady robotnicze, robotnicy obawiają się tylko interwencji siły zbrojnej. Biura i urzędy fabryczne oświadczyły się za właścicielami i opuściły fabryki.

**Rzym, 7 września (PAT).** Agencja Stefania dementuje obiegujące zagranicą tendencje pogłoski o położeniu we Włoszech. Położenie we Włoszech jest normalne z wyjątkiem przemysłu metalurgicznego. Uspokojenie nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie, ponieważ nawet organizacje robotnicze pracują w tym kierunku.

### Temat narad ambasadorów.

**Paryż, 7 września (PAT).** Hav. „Excelsior” donosi, że przedmiotem obrad Giolittiego i Milleranda będą sprawy polskie. Premierzy rozważą również projekt rządu belgijskiego, dotyczący zwrotu dzieł sztuki wywiezionych z Francji i Belgji.

### Krwawy napad komunistyczny w Petersburgu.

**Wiedeń, 7 września (PAT).** B. K. donosi z Moskwy: Dnia 31 sierpnia wtargnęli silnie uzbrojeni bandy fiński do sali posiedzeń centralnego komitetu fińskiej partii komunistycznej w Petersburgu i zastrzelili 7 członków, 9 osób zostało ciężko rannych. Bandy zostały rozbrojone i aresztowane. Śledztwo przeprowadzi komisja nadzwyczajna pod przewodnictwem Dzierżyńskiego.

### Okrucieństwa bolszewickie.

**Warszawa, 7 września (PAT).** Z kół wojskowych komunikują: „W dniu 20 sierpnia 20 roku zginęło śmiertelnie bohaterką 6 saperów 12 dywizji piechoty, przydzielonych do kolumny nr 12, jako eskorta materiału wybuchowego. Pełnili oni służbę na dworcu kolejowym w Chodorowie. W chwili, gdy część 8 dywizji sowieckiej wkroczyła do miasta, dzielni saperzy postanowili broń powieszony materiał do ostatniej kropli krwi i zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty, kładąc trupem kilku setki kozaków. W końcu ujęci żywcem przez przewa-

żającą siłą bolszewików, zostali skazani na śmierć przez zarządanie. Dowództwo bolszewickie obsadziło miejsce egzekucji czworobokiem kordona jeźdźców. Na środku czworoboku postawiono 6 saperów, przed każdym z nich po 1 kozaku. Saperów obnażono i na dany znak rozpoczęła się egzekucja, polegająca na zarabaniu szabliami. Dowództwo bolszewickie zakazało, by saperów rąbano równocześnie, a polecono rąbać kolejno, by pozostali saperzy dłużej się męczyli widokiem konających ofiar.

### Groźba strasznej zarazy ze wschodu.

**Chorsea, 6 września (PAT).** Rad. Balfour, uzasadniając wniosek swój do Ligi Narodów o wyasygnowanie 250,000 funtów szterlingów na zwalczanie tyfusu w Polsce, powiedział, że jeden z najwybitniejszych lekarzy angielskich, który właśnie powrócił z Rosji, twierdzi, że cała Rosja przepojona jest tyfusem. Połowa lekarzy, zwalczających zarazę, uległa jej. Orzeczenie to potwierdzają inni świadkowie. W tych środowiskach zaraza rozszerza się ku zachodowi, a przynosi ją ze sobą rzadsze emigrantów, jęńcy i powracający do domu uchodźcy, tłoczący się w pociągach. Dwa miliony tych nieszczęśliwych przeszło dezynfekcję na granicy polskiej, ale znaczna ilość przeszła bez dezynfekcji. Ludzie ci rozmieszczają się w kraju już przedłużonym, i o ile niezwłocznie nie podejmie się środków zaradczych, śmiertelność tej zimy będzie znacznie większa, niż w 1919/20 r.

### Nowiny w kilku słowach.

— Konferencja ambasadorów zbiegła się dziś przed południem poraz pierwszy po ferjach letnich.  
— Wydział angielskiej partii robotniczej uchwalił wysłać 2 członków do Rygi dla obserwowania przebiegu polsko-rosyjskich rokowań.  
Według „Heralda” Rada ambasadorów będzie zastanawiała się w tym tygodniu nad sprawą nowej pomocy dla Polski.

## Warszawa.

### Opodatkowanie się krawców.

(w) Na ostatnim posiedzeniu cechu krawieckiego m. Warszawy, zarówno pracownicy, jak i właściciele firm, uchwalili na cały czas aż do zdemobilizowania armii opodatkować się w stosunku 2 proc. od zarobków na rzecz rodzin, pozostałych po krawcach, którzy załągnęli się do szeregów wojska polskiego.

### TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.  
Sroda, 8.IX. Po pol. o g. 8 po cenach popularnych „Pan Jowialski” kom. w 4 akt. Al. Fredry. Wiecez. o g. 8 po cenach zwyczajnych „Opieka wojskowa” krótkoohwila żołnierska w 3 akt. S. Bogusławskiego.

### Clągnięcie V klasy loterii państwowej.

Generalna dyrekcja loterii państwowej komunikuje, że clągnięcie V klasy pierwszej Polskiej Państwowej Loterii Klasycznej, odbędzie się publicznie w dniach: 13, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 30 września, 1, 4, 5, 6 i 9 października 1920 r. o godz. 8 i pół rano, w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 67 (kasyno urzędników państwowych), wobec komisji rządowej, przy współudziale i pod kontrolą 2 obywateli miasta, w tem jednego reagenta, przez prezydenta miasta wyznaczonych.

Wyprowadzenie do jednego z kół loteryjnych zwtkwów z wygranymi, oznaczonymi w planie gry, odbędzie się w sobotę, t. j. 11 września 1920 roku, o godz. 8 i pół r. w lokalu powyżej podanym.

### Już wolno pić!

W Warszawie zniesiono zakaz sprzedaży trunków wysokokowych.

### Gielda warszawska.

Notowania z dnia 7 września.  
Waluty: ruble carskie po 100 295.—, 297,50; po 500 297,50, 308.—, 295.—; rub. dumskie po 1000 — 66.—, 70,50, 69,50; po 250 54.—, 54,50; dolary St. Zjednocz. 222.—; franki franc. 16 50, 17.—; franki belg. 16,75, 07,25; szwajcarskie 37,75, 38 75; funty szterl. 810.—, 860.—; marki niem. 480.—, 490.—; korony austr. 98.—, 101.—  
Czeki: na Nowy-Jork 222.—, 227.—; na Paryż 16,50, 17.—; na Belgję 16,75; 17,05; na Szwajcaryję 38.—, 38,75; na Londyn 840.—; na Berlin 480.— 490.—; na Wiedeń 102.—, 104.—  
Akcje: Bank Handl. warsz. 2540, 2575; 2540; Bank Kupiectwa Lódzkiego 1050, 1025, 1030; Bank dyskont. w Warszawie 3005, 3200, 3100; Borkowski 2375, 2380, 2300; Lilpopy 4750, 4675, 4720; Rudzki 3925, 3820, 3850; Starachowice 10,200, Fabryka cukru 6300, 6000; Żyrardów 7650; Zawiercie 7750, Firlej 1800.

### PIOTR KON.

## O karze śmierci.

(Co głoszą o niej przykazania starego i nowego testamentu, i jakie są zapatrywania najwybitniejszych filozofów i prawników na celowość kary śmierci?).

Prawodawca niegdyś wymagał, ale to „niegdyś” jest stosunkowo niedawne, aby winny ciężkiego przestępstwa ponosił, prócz pozbawienia życia, inne jeszcze wyrafinowane — okrutne kary. A i sama kara śmierci była urozmaicana na różne sposoby, zależnie od popełnionego przestępstwa i od osoby przestępcy. Łaską dla skazanego było, jeżeli z wyroku sądu kaź łaskawie zjął mu głowę toporem, lub mieczem, częściej były egzekucje za pomocą ćwiartowania lub łamania kołem.

Jeszcze w XVIII stuleciu wyroki sądów niemieckich i francuskich głęsiły: takiego i takiego, winnego ciężkiej zbrodni (a tą ciężką zbrodnią mogło być zwyczajne bluźnierstwo), skazać na śmierć przez ucięcie głowy toporem, przyczem pozbawienie życia powinno nastąpić po uprzednim ucięciu ręki lub rąk. A w toku śledztwa, przed sprawą sądową, jakim straszny torturę poddawano oskarżonym, i jałki niezmiernie wielki procent ofiar śmiertelnych dochodzenia unikał wyroków sądowych przez śmierć

męczeńską w toku tego dochodzenia.

Wielka francuska rewolucja zrobiła potężny wyłom w twierdzy krwiożerczych ludzkich instynktów. Od tego czasu najświetlejsze umysły, najlepsi ludzie, najznakomitsi kryminologowie z całą energią i niebawym zapalem powstają przeciwko karze śmierci i wywodzą czarno na białym, drogą cyfr, iż w tych krajach, gdzie uchylono karę śmierci, przestępczość nie tylko się nie zwiększyła, ale nawet uległa zmianie ku lepszemu.

Presje karne, przewidziane w obowiązującym u nas kodeksie karnym, są aż nadto wystarczające z jednej strony dla zabezpieczenia niezależności i bezpieczeństwa państwa, z drugiej zaś — dla zabezpieczenia życia, wolności i mienia obywateli. System penitencyjny jest dostateczną gwarancją dla społeczeństwa, iż osobnik, uznany sądownie za szkodliwego, będzie z niego usunięty, a po odbyciu szeregu lat musowej ekspiacji może doń powrócić, już jako nawrócony do uczciwego życia.

Znakomity francuski kryminolog Molignet, badając kwestję celowości kary śmierci, wypowiada myśl: „trzeba badać system penitencyjny, trzeba obserwować rezultaty, jakie on da, i gdy się strachujemy, że boją się go, że strach kary dostatecznie zabezpiecza społeczeństwo, wtedy kara śmierci zniknie sama przez się”. Wielki książę toskański Leopold, pierwszy z

monarchów europejskich zniósł w roku 1786 karę śmierci.

Prawodawca doszedł do przekonania, że okropne kary wytwarzają tylko szkodliwe następstwa. że poprawa przestępcy, co do której nie należy podawać się wątpliwości, powinna stanowić główny cel kary, równocześnie z bezpieczeństwem społeczeństwa i przykładem dla ludzi, i że ten cel powolniej się osiąga przy pomocy dobrych urządzeń więziennych, aniżeli przez karę śmierci, która nie odpowiada duchowi chrześcijańskich narodów. W 1793 r. konwent obradował nad wnioskiem Condorcet'a co do uchylenia kary śmierci, wniosek ten zyskał olbrzymią większość głosów, w następstwie czego ogłoszony został dekret, znoszący karę śmierci, lecz niestety, nie miał on żadnego znaczenia wobec dołanej do niego uwagi, iż zaczęto obowiązywać od chwili powszechnego pokoju. A mówić o powszechnym pokoju, gdy cała Europa skoczyła się przeciwko Francji, zakrawało trochę na ironję.

W każdym razie pamiętać należy, iż debaty w konwencie francuskim, przedtem jeszcze humanitarne prawodawstwa Leopolda toskańskiego i wesończej jesszoze dzieła i idee znakomitego włocho Beccarjji wpłynęły na to, iż sprawa zniesienia kary śmierci w Europie stała się wielce aktualną i poruszyła najprzedniejsze umysły do walki z tym zabójstwem bezha-

rzyniskich czasów. Nawet profesorowie teologicznych fakultetów, których o idee postępowe zbyt nie posądzać nie możemy, nota bene — gdy głosy ich rozlegały się w czasach ponurej reakcji, mianowicie od restauracji Burbonów do wybuchu powszechnego europejskiego pożaru w 1848 roku, poważnie debatowali nad tem, czy duch religji chrześcijańskiej dopuszcza karę śmierci, i w wywołanych swych doszli do wniosku, iż idea chrześcijaństwa przeczy temu.

Chociaż znakomita większość uczonych i praktyków sądowych kategorycznie wypowiada się w tym sensie, iż kara śmierci musi być raz na zawsze zniesiona, sprawiedliwość nakazuje zaznaczyć, iż między tymi przeciwnikami kary śmierci znajdują się i tacy, którzy uznają ją za celową dla nadzwyczajnych wypadków, przeciwko którym państwo zmaszone stosować i nadzwyczajne środki (w razie niebezpiecznych politycznych okoliczności, lub gdy pewne ciężkie przestępstwa stają się epidemicznymi). Taką epidemję ciężkich przestępstw Polska przeżywa z powodu uustajających bandyckich napadów, wobec czego wydany został dekret o sądach doraźnych.

Nieliczni stosunkowo zwolennicy kary śmierci, powołując się na teorię zapłaty, postrachu, absolutnej sprawiedliwości i korzyści społecznej, wyrażają przekonanie, iż sam zabójca widzi w

karze śmierci rodzaj pogodzenia, epiacji, i dowodzą, iż, wobec tego, że przestępca wolę swą przeciwstawia ogólnej woli, usobionej w prawie, to i kara, zgodnie z jego życzeniem, tak samo z nim postępuje, jakby odpowiadając na jego czyn przestępcy płękem za nadobne. Wśród tych stronników kary śmierci wprost imponuje swą żelazną, nieublaganą postawą wielki filozof niemiecki — Emanuel Kant, który nie uznaje nawet przedawnienia i skruchy, potępia monarsze prawo łaski i dowodzi, iż sprawiedliwość będzie obrabiona, jeżeli choćby jeden zabójca uniknie kary śmierci. Lecz, ku szczęściu ludzkości zwolenników teorii postrachu i zapłaty jest coraz mniej, gdyż po najdokładniejszych i przetrzonych badaniach przekonano się, iż ta teoria nie wytrzymuje krytyki, jest oparta na nieprawidłowych przypuszczeniach, przeczy duchowi ludzkiej natury i, zamiast jasnych wskazań dla prawodawcy, zamienia sprawiedliwość na gwałt i samowole. Ale fakt pozostaje faktem, i z tem musimy się liczyć, iż w większości państw europejskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest przewidziana za ciężkie zbrodnie, tem samym i stosowana kara śmierci chociaż tyle wielkich umysłów wypowiedziało się w sensie konieczności jej zwalczania i w następstwie całkowitego jej uchylenia.

# Listy z frontu.

(Od naszego specj. koresp. wojen.)

I.

## Autokolumna w nocy...

Szereg ogromnych samochodów ciężarowych, wylądowanych po brzegi, oczekuje wśród rynku w W. chwili odjazdu. To autokolumna X zmienia miejsce pobytu.

Porucznik H, o twarzy tryskającej zdrowiem i energią, po raz niewiadomo który ogląda swoje maszyny, jakgdyby chciał zgładzić na którejś wiorście coś się uszkodzi i co właściwie. Żołnierze przytwarzają mocniej sznurami paki i meble, w pośród których wygląda również zachęcająco uśmiechnięta twarz młodej dziewczyny.

Przeciągły gwizdek, a wśląd za nim komenda kaprali:

— Kręcić maszyny!  
Z przedniego samochodu rozlega się warczenie, następny podchwytuje je, za nim dalszy, i po chwili kilkanaście ogromnych organizmów zaczyna równo i metodycznie podszczekiwać i zlekać drzeć.

Rozlega się drugi gwizdek. — Obsługa autokolumny zajmuje miejsca. Rynek opróżnił się, tylko gdzieś tam grupki umorusanych dzieci ciekawie wytrzeszczają jasne oczka na dziwne te potwory.

Trzeci gwizdek. Pierwszy z żelaznych rumaków warknął głośnie, wyrzucił kłęb dymu i wolno ruszył. Za nim następny, po pewnej chwili dalszy i wkrótce cała kolumna, jak ogromna karawana, rozwinęła się na szosie.

Pierwszy idzie ogromny „Pixa” pięciotonowy „pies”, jak go nazywają żołnierze, za nim także mniejszy, później White, zwóz Piersy, niektóre z przyczepkami, i wreszcie na samym końcu, — kaleka, samochód uszkodzony w drodze, który musi posłusznie na linie stalowej biec za swym poprzednikiem.

Wślądamy z porucznikiem H. do małego „Audi” osobowego, jedziemy przodem kolumny.

Szosa gładka, jak stół i martwa, jak postylnia. Jak okiem sięgnąć, na szosie ani człowieka, ani wozu. Audi rozwija szybkość 40, potem 50, wreszcie 60 wiorst na godzinę i lekko sapnąc, warczy miarowo. Wiatr, którego przedtem wcale nie było, bije w oczy i unniemożliwia rozmowę.

Porucznik jest zadowolony ze swojego pieszczocha. Z dumą opowiada, jak ten mały potworek przebył kampanję kijowską, jak się potem cofał wśród piasków podolskich i bezdrożnych lasów litewskich. Audi ani razu nie „nawali” i wyszedł zwycięsko z opejskiej, jakkolwiek kolumna straszą 2 samochody ciężarowe.

Niestety, złośliwy los lubi płatać figle. Właśnie porucznik wychwalał swego oblubienca, kiedy ten zaczął się kręcić po szosie, jak ukaszony, kierując się od jednego rowu do drugiego, hamowany gwałtownie przez szoferę.

— Co się stało?  
— Wiszka „nawaliła”, panie poruczniku!

Stajemy. Mały lewarek unosi lekko wóz do góry. Szybko zakładamy zapasowe koło i jedziemy dalej.

Porucznik się nachmurzył. Audi pierwszy raz zawiół zaufante.

Już dobrze po zachodzie słońca przyjeżdżamy do S., gdzie kolumna ma się przeparować przez rzekę.

Prowizoryczny most, postawiony w ciągu paru godzin przez saperów ugina się pod ciężarem samochodów, trzeszczy i skrzypi, ale szczęśliwie znosi wielotonowy ciężar. Samochody przebyły rzekę, ale teraz rozpoczyna się najtrudniejsza część przeprawy, wjazd na wysoki, spadzisty brzeg, pokryty gliną, rozmięknął podosząc ostatnimi deszczami.

Wciąganie samochodów trwa do zupełnego zmierzchu. Nie obchodzi się przytem bez wypadku, gdyż na jednym z „Pirsów” zapalił się motor, który natychmiast zostaje zasasypany ziemią. Narazie wszystkie samochody ustawiają się wzdłuż szosy. Rozpoczyna się długi, bardzo długi postój, podczas którego konstatajemy, że nasz „Audi” po raz drugi „nawalił” i

„motor nie chciał gađać”. Za karę zostaje przywiązany, jak pies, do jednego z ciężarowych wozów.

Już dobrze po północy ruszamy szosą, równoległą do rzeki. — Wielki, czerwony księżyc odbija się martwym, bezbarwnym światłem w spokojnie rozlanej i leniwie płynącej wodzie.

Aut, jak czarne potwory, posuwają się wzdłuż rzeki.

Mijamy wście, pogrążone w uśpieniu, pola, pokryte zasiekami drucianymi i poranione rowami strzeleckimi, w których tak niedawno jeszcze rozstrzygał się los Polski, a może i Europy, mijamy miasteczko, w którym nie widać ani jednego światła.

Docieramy do przyczółka mostowego Z i przejeżdżamy wśród fortów, porośniętych włoskimi topolami, wśród kaczmarek o dachach z ziemi, wśród oparów chłodnego, jesiennego wieczoru.

Wjeżdżamy na most żelazny, oświetlony elektrycznością. Głuchobudnią aut na akustycznych przesłach, zwalnijają biegu i idą ostrożnie, jakgdyby bojąc się uszkodzić jeden z ostatnich mostów żelaznych, jakie nam pozostały. Wydołaliśmy się znów na szosę i biegniemy hyzo. Zdała pokazuje się luna wielkiego miasta. Zbliżamy się ku niemu.

Oto oświetlony rzęsiście most na Wiśle, za nim kontury domów, jakies światła na wodzie...

Dwa przeciągle gwizdki i kolumna staje...

II.

## Szlakiem Inwazji.

Posuwam się szlakiem niedawnej inwazji. Krok za krokiem, w ślad za przesuwałymi się oddziałami posuwam się, mknąc na deszczu, wysychając jak pieprz podczas upałów, zawsze zakurzony, nie wyspany i cieszący się kolosalnym apetytem.

Transportem wojskowym przybywam na stację Nasielsk, skąd, jak mnie objaśniają, do miasta jest „wiorsta z hakiem”. „Hak” jednak posiada przeszło 2 wiorsty, i wskutek tego przybywam do miasta już dobrze pod wieczór. O kwatere dość łatwo w żydowskim zajeździe, trudniej jednak o furmankę, którą mam jechać nazajutrz do Pultuska. Narazie, przy czynnej pomocy sekretarza magistratu, oraz właścicieli zajazdu, znajduje się „podwoda”, którą nazajutrz mam wyruszyć.

Korzystając z paru godzin wolnych, udaje się do miasta dla zebrania informacji z czasów niezbyt odległych.

Nasielsk niewiele stosunkowo ucierpiał podczas swej czterodniowej przynależności do rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej republiki sowieckiej. Bolszewicy gościli tu zbyt krótko i zbyt nagle musieli opuścić miasto, aby mogli dokonać większych spustoszeń. Zabrali tylko konie, oraz kazali mieszkańcom zarejestrować posiadaną posiadłość i bieliznę, nie zdążyli jednak nic zabrać. Tu i owdzie pobili poszczególne obywateli, jednak nie rozstrzelali nikogo, gdyż „czteryzajka” nie zdążyła jeszcze przyjechać.

Pierwszy z miejscowych komisarzy zjawił się w magistracie bosy, jak przystało na prawdziwego demokratę. Zażądał on kluczy od kasy miejskiej, z której „zarekwirował” 18 tysięcy marek. Otrzymałszy je, pokwitował, ukłonił się i wyszedł. Potem przychodzili inni komisarze, byli nader zdziwieni tem, że ich już uprzedzono.

Próbowali bolszewicy utworzyć swój „rewkom”, i wyznaczyli z pośród ludności miejscowej 7 osób dla wzięcia w nim udziału. Z liczb powyższej 5 czerwcyan i 2 żydów, ponieważ jednak zażenie z członków na zwolane posiedzenie się nie stawił, a bolszewicy tymczasem uciekli, „rewkom” nie mógł rozpocząć istnienia.

Wychodząc z miasta, bolszewicy uprowadzili miejscowych księży, a mianowicie: ks. kanonika Dimochowskiego i dwóch wikarjuszy ks. ks. Turowskiego i Wilczyńskiego, oraz burmistrza p. Ro-

szkowskiego. Wszystkich uprowadzonych odbili nasze wojska pod Pultuskim.

W Winnicy odległej o 11 wiorst od Nasielska bolszewicy zrabowali plebanję i uprowadzili miejscowego proboszcza, ks. kanonika Olszewicza oraz gospodarza Krupeckiego. Osób tych, niestety, nie zdołano odbić i o losie ich nie wiadomo.

W całej okolicy odczuwa się dotkliwy brak koni, które bolszewicy przedewszystkiem zabierali.

Wacław Olszewski.

## Losy bezwyznaniowców.

Wywiad w ministerjum wyznań religijnych.

Prezrdent m. Łodzi p. Rzewski wystosował do ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego list w sprawie legalizacji ślubów cywilnych, zawartych w byłym zaborze austriackim, oraz wciągnięcia dzieci z tych małżeństw do rejestru bezwyznaniowców.

P. Rzewski zapytuje, czy nie byłoby wskazaniem — do czasu ujednostajnienia prawodawstwa we wszystkich dzielnicach, prowadzenie prowizorycznego rejestru ślubów, urodzeń i zgonów dla tej kategorii osób.

P. Rzewski zaznacza, że kodeks cywilny Napoleona, wprowadzony u nas w r. 1809, uznawał śluby cywilne, zniesione dopiero w r. 1836 przez Mikołaja I.

Zresztą odmowa zapisania do księgi stanu cywilnego zmian przyczynia się do prowadzenia niezgodnych z rzeczywistością o ruchu naturalnym liczbności wykazów urzędu stanu cywilnego.

W ministerjum wyznań religijnych otrzymał współpracownik „Przeglądu Wieczornego” w tej sprawie wyjaśnienia następujące:

— Prawodawstwo nasze bezwyznaniowości nie uznawało, prawodawstwo niemieckie uznawało, w byłym zaborze austriackim obowiązywała ustawa specjalna, przewidująca prowadzenie metryk ludzi, którzy nie przyznają się do żadnej religii. Jednakże w Austrii dzieci musiały się uczyć religii, choćby to były dzieci bezwyznaniowców. Rodzice bezwyznaniowi byli wzywani przez władze policyjne do wybrania dla swoich dzieci na czas pobytu w szkole jakiejś religii. Rodzice oponowali. Na tem tle wynikały zabawne nieporozumienia (np. pewien czech oświadczył, że dla dziecka swego wybiera wyznanie mahomekańskie).

W państwie polskiem sprawa ta będzie mogła być uregulowana dopiero po zdecydowaniu przez Sejm ustawodawczy kwestji zasadniczej.

— Czy bezwyznaniowość będzie u nas uznawana?

Odnosny paragraf konstytucji nie został jeszcze uchwalony, a rząd nie czuje się kompetentnym do zarządzenia czegoś, co by sprawę przesądzało.

Tymczasem przestrzegamy ściśle zasady, że wyznanie nie wywiera wpływu na prawa polityczne.

## Wiadomości bieżące.

### Na rokowania pokojowe.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło wczoraj w nocy redakcję „Głosu Polskiego”, że delegat pisma naszego w osobie redaktora Marceliego Sachsa został dopuszczony na konferencję pokojową w Rydze. Redaktor Sachs ma wyjechać tam wraz z delegacją naszą w nadchodzącą niedzielę.

### Pogotowie dla dzieci.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie Pogotowia opieki dla dzieci, instytucji otwartej stara-

nem Wydziału opieki społecznej przy magistracie m. Łodzi. Pod instytucję został zajęty obszerny gmach po dawnym schronisku dla żeńców i uchodźców przy ul. Miłsza № 51. O godz. 5 odbyło się uroczyste otwarcie lokalu w obecności duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, policji i zrzeszeń filantropijnych.

Po zwiedzeniu lokalu pierwszy przemówił ks. prałat Tymieniecki, wskazując na potrzebę podobnej instytucji i witając z uznaniem nową placówkę magistratu. Po nim przemawiał prezydent Rzewski, który zaznaczył, że zadaniem tej instytucji jest ratowanie od upadku i zwyrodnienia tych, których nędza zepchnęła na dno życia. — Zebrać dzieci ulicy i uratować je dla kultury i cywilizacji, oraz wpaść w nich zasady obywatelskie, będzie jednym z pierwszych zadań tej Instytucji. Następnie życzył inicjatorom z min. pracy i opieki społ., jak również kierownikom instytucji owocnej pracy i osiągnięcia zamierzonych celów.

Wiceprezydent Wojewódzki podkreślił, że najważniejszymi zadaniami zarządu miasta są sprawa szkolnictwa powszechnego i opieka społeczna. Sprawa szkolnictwa i przymusu szkolnego została pomyslnie rozwiązana na terenie łódzkim, zaś teraz przystępujemy do realizacji opieki społecznej. — Wśląd za pogotowiem dla dzieci maszą powstać kursy, przytulki i inne instytucje w tymże zakresie.

Wiceprezydent Wojewódzki składa w imieniu magistratu podziękowanie delegatowi Minist. pracy p. Lewandowskiemu za szybkie urzędowanie powstania instytucji w Łodzi.

Pan Lewandowski zaznajomił zebranych z regulaminem i ustawą instytucji Pogotowia, oświadczając, że zgodnie z ustawą 50 procent wydatków pokrywa państwo, a 50 proc. miasto. Zasługą Łodzi jest, że miasto to pierwsze zrealizowało ustawę w przedmiocie opieki społecznej.

Ławnik magistratu p. Maciński podkreślił ogrom niedoli w Łodzi, zniszczonej przez rabunek najeźdźców i zaznaczył, że nowo-powstała instytucja jest tylko drobnym zaradzeniem przeciw ogólnej nędzy.

Na zakończenie uroczystości nastąpił popis dzieci. Jeden z pensionarzy, 9-letni chłopiec deklamował utwory Konopnickiej, 6-letnia dziewczynka recytowała bajeczki Jachowicza. Następnie dzieci odśpiewały „Rotę”.

### Odpust w Konstancynowie.

W środę, dnia 4 września b. r., odbędzie się w Konstancynowie doroczny wielki odpust Narodzenia N. M. Panny. Uroczystość ta jest obchodzona z największą wspaniałością. Liczne tłumy wiernych ze wszystkich okolic Łodzi, przybywają na ten dzień do Konstancynowa.

Na odpust wyjdzie z Łodzi, z parafii św. Józefa przy ulicy Ogrodowej, kompanja zorganizowana przez robotników. Prowadzić będą kompanję dwaj kapłani. Grać będzie orkiestra fabryczna Poznańskiego.

Proboszczem w Konstancynowie jest znany najszerszym kołom łódzkim ks. profesor Wincenty Giebartowski, magister św. teologii. Dojazd kolejką elektryczną przed sam kościół.

### Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył p. Kern. Zatwierdono sprawy następujące: Zatwierdzone spisy kandydatów na ławników Sądu Okręgowego w Łodzi; uchwalono wziąć udział przez miasto w państwowym Pożyczce Odrodzenia na sumę 5 milionów mk.

W formie dezyderatu uchwalono wnioski P. P. S., aby 1) uzyskać niezbędne pomieszczenia szpitalne dla żołnierzy, drogą rekwiizycji pałaców, wolnych mieszkań, sal tańca i t. p. 2) wysoko opodatkować klasy posiadające na sprawy, związane z obroną Ojczyzny, domagać się konfiskaty ziela i przedmiotów zbytku, zakazu wywozu za granicę państwa ziela i kosztowności, konfiskaty majątków opuszczających z tchórzostwa granic państwa, oraz zarekwirowania wszelkich pojazdów

i karet dla przewozu rannych. Dla braku quorum, nie zatwierdono sprawy deficytu w Komitecie Rozdziału Chleba i Maki. Na następnym posiedzeniu Rada wywoła się o do dalszego istnienia komitetu.

Obrady zamknięto o godz. 9 i pół wieczorem.

### O obuwie dla rannych żołnierzy.

Wielu żołnierzy wychodził na ulicę z obandażowanymi nogami bez obuwia. Chcąc zabezpieczyć ich od przeziębienia, Sekcja gospodarza zwraca się do społeczeństwa z inicjatywą, by ofiarowało leżące bez użytku pojedyncze kalosze i pantofle i odsyłało je do Narodowej Służby Kobiąt, Moniuszki 11.

Oprócz tego Sekcja zwraca się z prośbą o nadsyłanie pod tym samym adresem niepotrzebnych lasek, które się będzie dostarczać kulawym żołnierzom.

### Wieści z Brygady Syberyjskiej.

Delegat wysłany z Koła Opieki nad Brygadą Syberyjską powrócił.

Po listy i informacje należy zwracać się do mieszkania pani Baruch, ul. Pasta 22, codziennie od godz. 4-ej popo., w wyjątkiem niedziel.

### Zbiórka strzelecka.

Wszyscy członkowie II-go oddziału Związku strzeleckiego mają się stawić na zbiórke w środę dn. 8-go września punktualnie o godz. 10 rano w parku „Źródłiska”.

### Porady prawne dla rodzin żołnierzy.

Począwszy od 22 września 1920 roku we środy pomiędzy godzinami 5—7 po poł. Sekcja informacyjno-prasowa O. K. W. B. O. P. na województwo łódzkie udzielać będzie rodzinom żołnierzy porad prawnych w sprawie wnoszenia i redagowania prób o przyszanie zasiłków.

### Za zdradę stanu.

Sąd polowy dowództwa okręgu gen. warszawskiego, jako lotny sąd dorozny, zasądził: 1) wyrokiem w Kaliszynie dnia 31 sierpnia 20 roku cywilnych Gryziaka Szmula, Popowskiego Szoljma, Fernberga Szmula, zamieszkałych w Kaliszynie, za zbrodnię zdrady stanu z art. 108 Ust. III p. 1 P. K. K. 2) wyrokiem z daty w Mińsku Mazowieckim dnia 3 września 20 roku cywilnych Kuchnielewskiego Konstantego, Cielaka Michała, zamieszkałych w Mińsku Mazowieckim; wszystkich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki powyższe zostały, po zatwierdzeniu przez dowódców odnośnych miejscowości, wykonane.

### Teatr Polski.

Dzisiaj po poł. o godz. 8-ej teatr miejski daje „Pana Jowialskiego” A. Fredry po cenach popularnych; wiecz. o godz. 8 po cenach zwyczajnych arcyzabawna krotokwila śmiechowa S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa”.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyła się peźna próba generalna z piątkowej premjery, którą będzie aktualna sztuka Z. Wojciekiewiczowej p. t. „Jeszcze wczoraj”. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem w Krakowie i we Iwowie.

— W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 4 po poł. specjalne widowisko programowe dla młodzieży szkolnej i żołnierzy. Odegrana będzie poprzedzona konferencją kapitalna komedja Fredry „Pan Jowialski”, wiecz. zaś o g. 8-ej druga w sezonie programowe widowisko indowe, na którym również po konferencji wstępnej akaż się „Pan Jowialski”.

### Szczur.

Kaliszki Oddział Związku Ziemian wykreślił z listy swych członków obywatela ziemskiego z okolic Kalisza, Garczyńskiego, ze to, że G., będąc zakwalifikowanym przez Obywatelską Komisję wojenskową jako zdalny do służby wojskowej — od tej decyzji się uchylał i do dyspozycji władz wojskowych się nie oddał.

# Casino

Ulubian. Łodzi  
uroczy **HELA MOJA**  
**HARRY LIOTKE**

# Ostatnie 3 dni!

w przewyb. 6-akt. farsle  
z życia pensjonarek p. ł.

# „ANANASIK”

Początek przedstawień o 3-iej, ostatniego o 9.15.

# Casino

## KINO

# POLONIA

Konstantynowska 18.

Po raz pierwszy w Łodzi!

# Krażymy wkoło tajemnicy... idziemy bezwiednie za cudną kobietą... ołacza nas urok Tragedji Nocy 24 kwietnia

Nieźródnany, pełen tajemniczych zawikłań dramat wioski w 5-ciu akt. z prologiem i epilogiem.



# Grand-Kino

Piotrkowska 72.

Rozpoczęcie zimowego sezonu.

Najgłośniejsza artystka francuska - **SUZANNE GRANDAIS** we wspaniałym dramacie wagoł-  
czesnym w 6 częściach

# Dziecko zbytku i rozkoszy

**Salon Mód**  
Przejazd 30  
*High-Life*  
**POLECA**  
nowości sezonowe.

**MODES**  
**„Maison Nouvelle”**  
(Korngold w Warszawie)  
po powrocie z Paryża przyjeżdża z modelami zimowymi. 20-3

**500 mk. nagrody**  
za przeprowadzenie psa wilczej rasy, który zaginął 11X 20 r. wieczorem. Przyprawdzić do Komp. Sztab. D. O. G. Z. Piotrkowska 85.

**Dr. S. KANTOR**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych.  
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

**W 10-ki. Gimnazjum Realnem**  
(Średnia 46)  
lekcje rozpoczną się we wtorek dn. 7 września r. b. o godz. 9 r. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 115.  
Zapisy przyjmuje kancelaria tamże codziennie od 9 r. do 1 po poł. 85-2  
Dyrektor: A. Szwajcer.

**Dr. A. GROSLIK**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.  
**Al. Kościński (Spak.) 27.**  
-1220 (6-7) wiecz. Panie od 4-5 w. w. niedzi. 10-11

**SALA KONCERTOWA.**  
**Nabożeństwa świąteczne**  
w Rosz Hazono i Jom-Kipur. 822-3  
Bilety wejściowe codziennie od godz. 9 r. do nabycia w kasie (Dzielnia 18).

**Szkoła Freblowska i Początkowa**  
**IDY JANOWSKIEJ**  
Długa 37.  
Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. Zapisy przez niedzieli od 11-114-6 po poł. 956-2

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Starsza siostra**  
z 18-letnią szpitalną praktyką w Poznaniu poszukuje dyżurów dziennych i nocnych również przy północnych. **Wołkowicz, Południowa 18 30, III piętro.** 80-2

**Sala Koncertowa**  
Sobota, d. 11 września o godz. 8.45 w.  
**WIECZOR**  
**TANE CZNO-WOKALNY**  
**ZOFJA PFLANZ**  
Wszczęchwiatowej sławy tancerka.  
Prima balerina Metropolitan Opera House w Now Jorku i teatru Colton w Buenos-Ayres.  
**WŁADYSŁAW TURZANSKI**  
Tenor opery Scala w Medjolanie.  
**RACHELA BODENSTEINOWNA**  
Pianistka dypl. konserwatorium warsz.  
Szczegóły w programach.  
Bilety od mk. 10 do 90 nabycić można w kase-garni Alfreda Straucha, ul. Dzielnia 12.

**Zapisy kandydatów**  
do  
**Szkoły Rzemieślniczo-Technicznej**  
(Średnia 46)  
przyjmuje kancelaria przy ul. Piotrkowskiej 115, codziennie od 9 r. do 1 pp.  
Egzaminy wstępne — w zakresie 8-oh klas gimnazjalnych—rozpoczną się 15-go b. m. o godz. 9-iej r. 86-2

**Technik Dentystyczny**  
**S. Karmazyn**  
Piotrkowska 6  
powrócił.  
Przyjmuje do wykonania wszelkie roboty, złota korona, mosty oraz podłożenia. Ceny przystępne.  
UWAGA! Kierwy polski-  
nie wykonujemy po 125. Re-  
paracje na porcelanie. 11-3

**6-ia kl. gimnazjum filologicznego żeńskiego**  
**L. Magalifowej**  
Łódź, Wschodnia 62.  
Egzaminy dodatkowe do klasy 8-iej rozpoczynają się dn. 15 września r. b. o godzinie 9 rano. Kancelaria czynna codziennie od 5-7-iej po poł. 15-1  
Dyrektor: Dr. fil. Ameisen.

**Kupuję**  
placę najniższą cenę za BRY-  
LANT, stary, stare srebra, perły  
i t. p. stara srebro i garnetowy  
Piotrkowska 9, lewa  
oficyna, II piętro. Kohn.  
859-12

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.

**Ważne dla Pań!**  
Korzystajcie z okazji!  
**Tania wyprzedaż!**  
Resztek Białych tow. Surowki. Półciężka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korty, Bostony, Welor na Sznkie, Ubrania, Kostjomy, Plaszerze Białe, Pościel i in.  
Są do nabycia:  
**M. BRYL** Piotrkowska w podwórzu 56.